

*Sygn. akt I ACa 238/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Paweł Rygiel</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Barbara Górczanowska (spr.)</b> <b>SSA Jerzy Bess</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko A. P.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1108/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokat J. M. kwotę 4 981,50 zł, w tym 931,50 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Paweł Rygiel SSA Jerzy Bess

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2017 roku

Powód D. P., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa w toku sporu, domagał się w pierwszej kolejności stwierdzenia nieważności umowy darowizny zawartej między nim a pozwaną A.P.w dniu 5 grudnia 2014 r. przed notariuszem E. Z., Rep (...) - z uwagi na pozorność oświadczenia woli stron. W dalszej kolejności, na wypadek uznania,

że pozornosc nie niweczy skutków odpłatnego przeniesienia własności na rzecz pozwanej, wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia zgłoszenia tego żądania. Alternatywnie - na wypadek uznania, że brak jest podstaw do przyjęcia pozornosci oświadczenia woli stron powód podtrzymał dotychczasowe żądanie zgłoszone w pozwie o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny położony w N. przy ul. (...) obj KW (...) w związku z odwołaniem darowizny wywołanym rażąca niewdzięcznością obdarowanej. W uzasadnieniu żądań powód podniósł, że w wyniku podziału majątku wspólnego małżonków po orzeczeniu rozwodu z pierwszą żoną otrzymał lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ul. (...), w którym zamieszkała jego córka - pozwana A. K. (1). W związku z trudnościami finansowymi, utratą pracy, koniecznością utrzymania rodziny z drugiego małżeństwa, powód postanowił sprzedać to mieszkanie po uprzednim przekształceniu lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu swojemu koledze T. W. (1), z którym zawarł umowę, na mocy której znajomy przekazał mu pierwszą ratę za zakup mieszkania w kwocie 75.000 zł i zobowiązał się do dalszych spłat co miesiąc w kwotach po 1000 zł do 2021 roku. Pod wpływem córki powód darował w/ w mieszkanie pozwanej, która obiecała zwrócić T. W. 80.000 zł po zaciągnięciu kredytu hipotecznego zabezpieczonego na darowanym mieszkaniu. W styczniu 2015 roku pozwana odmówiła spełnienia obietnicy. Pismem z dnia 26 sierpnia 2015 roku powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny i wezwał ją do zwrotu przedmiotu darowizny. Zdaniem powoda strony w istocie zawarły umowę sprzedaży, która była ukryta pod pozorem umowy darowizny, gdyż jej rzeczywistym celem było odpłatne przeniesienie własności mieszkania z powoda na pozwaną, która jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda umówionej ceny w wysokości 80.000 zł. Gdyby jednak przyjąć, że do skutku doszła umowa darowizny, to odmowa zaciągnięcia kredytu i dokonania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz powoda przez pozwaną stanowi rażąca niewdzięczność uzasadniająca odwołanie już dokonanej darowizny.

Pozwana A.P.wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając by przy umowie darowizny zobowiązała się do zapłaty kwoty 80.000 zł tym bardziej, że darowizna to rozporządzenie pod tytułem darmym a rażącej niewdzięczności nie może stanowić brak zapłaty za dokonaną darowiznę. Podniosła, że dopiero po dokonaniu darowizny powód zwrócił się do niej o pomoc w związku z długami, a pozwana zamierzała jej powodowi udzielić, jednak straciła pracę i nie miała możliwości zaciągnięcia kredytu. Nigdy też nie czyniła z powodem ustaleń co do zawarcia umowy dla pozoru.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy (I), oddalił powództwo o zapłatę (II), oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli (III), przyznał adwokat J. M. ze środków Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu wynagrodzenie w kwocie 6.642 zł, w tym VAT w kwocie 1.242 zł za zastępstwo prawne powoda z urzędu (IV), odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego pozwanej (V), pozostałymi kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (VI).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód D. P. był żonaty z W. P.. Ze związku tego posiadał córkę A. P., która w lipcu 2010 roku wyszła za mąż za M. K.. Powód z W. P. planowali, że mieszkanie w N. przy ul. (...) przekażą w prezencie ślubnym córce A.. Powód jednak rozwiódł się z W. P. w 2010 roku. Od 2010 roku toczyło się też postępowanie o podział majątku wspólnego małżonków do sygn. I Ns 864/10. Postępowanie to było burzliwe, gdyż W. P. dysponowała całym majątkiem wspólnym. Podczas tego postępowania po stronie powoda opowiedziała się córka A., z którą powód miał bardzo dobre relacje. Powód pomógł pozwanej otworzyć sklep obuwniczy. Wskutek postępowania o podział majątku wspólnego postanowieniem z dnia 2 listopada 2012 roku powód otrzymał lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu położonego w N. przy ul. (...) oraz prawo własności działki budowlanej położonej w miejscowości P.. Po powrocie z Kanady w mieszkaniu w N. zamieszkała pozwana, która poprosiła powoda, aby pomógł jej w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Pozwana razem z mężem przywieźli 50.000 zł oszczędności. Powód z uwagi na dobre relacje z córką, mimo własnych trudności, zgodził się aby córka okresowo zamieszkiwała w tym mieszkaniu. Pozwana z mężem przeprowadzili generalny remont tego mieszkania ze środków zgromadzonych z pracy za granicą, który kosztował około 20.000 zł.

Sąd Okręgowy podał następnie, że postępowanie rozwodowe i o podział majątku spowodowały duże obciążenie finansowe dla powoda. Powód został obciążony alimentami na rzecz byłej żony. Powód popadł w zadłużenie także u prywatnych osób. W stosunku do niego prowadzono postępowania egzekucyjne. Poszukiwali go prywatni wierzyciele. Powód po rozwodzie z pierwszą żoną szybko założył nową rodzinę, ożenił się powtórnie. Zamieszkał z drugą żoną w N. Urodziło mu się drugie dziecko. Powód z uwagi na trudności materialne postanowił spieniężyć swój majątek tj. sprzedać mieszkanie w N.. O swoich problemach finansowych powód poinformował swojego wieloletniego przyjaciela T. W. (1), który prowadził mu wcześniej księgowość w działalności gospodarczej. W 2014 roku powód z T. W. (1) ustalili, że T. W. zakupi od powoda mieszkanie lokatorskie w N. S. za 160.000 zł. T. W. (1) nie spieszyło się z faktycznym objęciem w posiadanie tego mieszkania, chciał zainwestować pieniądze. Powód miał zatem korzystać z mieszkania do 2021 roku, opłacając koszty jego utrzymania. Powodowi zależało na takim rozwiązaniu z uwagi na obietnicę, którą dał córce-pozwanej A.P.. Powód musiał także przekształcić lokatorskie spółdzielcze prawo do mieszkania w spółdzielcze prawo własnościowe do lokalu. Powód natomiast nie potrzebował pełnej sumy stanowiącej cenę sprzedaży. Umówił się z przyjacielem, że ten przekaze mu część ceny tj. kwotę 75.000 zł, którą powód pragnął spożytkować na spłatę bieżącego zadłużenia. Pozostała część ceny sprzedaży miał być płatna w miesięcznych ratach po 1000 zł od września 2014 do października 2021 roku. Te pieniądze powód chciał przeznaczyć częściowo na raty kredytu konsumenckiego w kwotach po 700 zł miesięcznie. W sierpniu 2014 roku T. W. (1) przekazał powodowi 75.000 zł. Z kwoty tej powód od razu zwrócił pożyczkę T. P. i A. K.. Wówczas powód z T. W. spisali też porozumienie. Ustalili, że umowę sprzedaży w formie notarialnej podpiszą w styczniu 2015 roku. Od września 2015 roku T. W. zaczął też przekazywać powodowi po 1000 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w październiku 2014 roku powód poinformował o swoich planach i umowie z T. W. pozwaną. Zaznajomił ją dokładnie z ustaleniami z T. W., podając, że przez 6 następnych lat będzie mogła mieszkać w mieszkaniu przy ul. (...). Powiedział o pobraniu kwoty 75.000 zł i ratalnych miesięcznych wpłatach od przyjaciela, opisał swoją trudną sytuację materialną. Pozwana poprosiła ojca aby odstąpił od transakcji z T. W.. Zależało jej na przejściu własności tegoż mieszkania. Pozwana zaproponowała powodowi, aby darował jej mieszkanie przy ul. (...). Obiecała, że razem z mężem, po uzyskaniu własności mieszkania zaciągną kredyt hipoteczny w kwocie 80.000 zł, a kwotę uzyskaną z kredytu przekażą mu na spłatę T. W.. Powód zgodził się z propozycją córki. Poinformował o zmianie decyzji T. W. w grudniu 2014 roku i zapewnił o oddaniu długu. Przed przystąpieniem do umowy darowizny pozwana wpłaciła w imieniu powoda kwotę 17.000 zł tytułem przekształcenia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu na własnościowe. Pieniądze te pożyczyla od M. G.. W dniu 5 listopada 2014 roku przed Notariuszem E. Z. w Kancelarii Notarialnej w N. S. przy ul. (...) przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N. ustanowili odrębną własność lokalu mieszkalnego nr(...)w budynku nr (...) przy ul (...) i przenieśli własność powyższego lokalu z prawami z nimi związanymi na rzecz powoda. W dniu 5 grudnia 2014 roku przed Notariuszem E. Z. w Kancelarii Notarialnej w N. przy ul. (...) strony postępowania zawarły umowę darowizny zarejestrowaną w Rep (...). Powód darował pozwanej lokal mieszkalny położony w N. przy ul. (...) obj KW (...), a pozwana darowiznę przyjęła. Powód nie domagał się ustanowienia służebności mieszkania na swoją rzecz.

Sąd pierwszej instancji podał następnie, że od stycznia powód dopytywał pozwaną czy otrzymała kredyt hipoteczny. Pozwana kredytu nie otrzymała, nie zwróciła się nawet do żadnego banku z wnioskiem kredytowym. Z końcem stycznia 2015 roku pozwana oświadczyła powodowi, że kredytu nie zaciągnie. Wprost przyznała, że powoda oszukała. W tym okresie straciła zatrudnienie. Podjęła zatrudnienie w sklepie z tytoniem. Mąż pozwanej pracował jako dostawca leków na umowę zlecenie. W maju 2015 roku wyjechał w celach zarobkowych do Anglii. Powód próbował przekonać pozwaną do wywiązania się z wcześniejszych ustaleń, lecz pozwana odmawiała. Pismem z dnia 26 sierpnia 2015 roku po konsultacji z prawnikiem powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny i wezwał ją do powrotnego przeniesienia prawa własności mieszkania, wyznaczając jej termin do 10 września 2015 roku pod rygorem wystąpienia na drogę sądową. Pismo to wysłał na adres ul. (...) w N., pod którym w dniu 31 sierpnia 2015 roku odebrała je E. K.. T. W. wyznaczył powodowi termin zapłaty 80.000 zł na koniec 2015 roku. Nie zamierza odstępować od domagania się zapłaty od powoda.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu badań fonoskopijnych P. T. Sąd Okręgowy ustalił, że materiał dźwiękowy oznaczony na płycie z k 8 (...) z dużym prawdopodobieństwem nie nosi śladów ingerencji w ciągłość zapisu od początku do końca. W nagraniu oznaczonym (...) w minucie 8 sekundzie 7 występuje jedna nieciągłość.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda, natomiast nie opierał się na nagraniach przedłożonych przez powoda sporządzonych przez osobę nie wymienioną z imienia i nazwiska, dotyczących rozmowy zięcia M. K., jako że wartość dowodową tych nagrań Sąd ocenił jako bardzo wątpliwą. Nie można zweryfikować osoby nagrywającej, chociaż świadek M. K. podał, że nagrywał R. K.. Ponadto rozmówca jest osobą trzecią, nie objętą tym postępowaniem. M. K. w swoich zeznaniach zakwestionował autentyczność tego nagrania. Sąd podkreślił, że w świetle art. 308 § 1 k.p.c., sąd może dopuścić dowód z płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących dźwięki ale za „dowód niedopuszczalny” uznaje się nie tylko dowód uzyskany w sposób sprzeczny z prawem, ale i zasadami współżycia społecznego oraz normami etycznymi, które są powszechnie akceptowane a takim dowodem jest nagranie rozmowy, bez zgody rozmówcy. Skoro w niniejszej sprawie dowód z nagrania został zakwestionowany i nie dotyczy też stron postępowania, Sąd Okręgowy nie mógł go wykorzystać. Uwzględnił natomiast nagranie rozmowy powoda z pozwaną, gdyż opinia fonoskopowa potwierdziła brak manipulacji i przeróbek w nagraniu a pozwana nagrania nie kwestionowała. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły też osobowe źródła dowodowe. Zeznania powoda Sąd ocenił jako szczerze, wiarygodne i logiczne. Powód w ciągu chronologicznym przedstawił wydarzenia, które skłoniły go do przekazania lokalu mieszkalnego na rzecz córki. Opisał okoliczności tej umowy jako umowy odpłatnej. Zeznania powoda pozostają zbieżne z zeznaniami świadka T. W. z którym zawarł przedwstępłą umowę sprzedaży tegoż lokalu. Sąd za niewiarygodne uznał zeznania pozwanej. Pozwana uwypuklała, iż zgodnie z wolą rodziców z 2010 roku mieszkanie przy ul. (...) miała otrzymać jako prezent ślubny. Pozwana w żaden racjonalny sposób nie potrafiła wyjaśnić dlaczego ojciec nie przekazał jej tego mieszkania zaraz po ślubie, a zwlekał z tym do 2014 roku. Bardzo niejednoznacznie odniosła się do sytuacji finansowej powoda po rozwodzie i podziale majątku oraz zmiany dotyczącej ustaleń w zakresie darowizny mieszkania jako prezentu ślubnego. Niewiarygodnie przedstawiała datę dowiedzenia się o problemach finansowych powoda - jako styczeń 2015 roku, podczas gdy jej mąż, a świadek M. K. wyjaśniał, że było to dopiero w kwietniu 2014 roku. Z nagrania rozmowy powoda z pozwaną wynika, że od początku posiadała wiedzę w jaki sposób i na jakich zasadach otrzyma mieszkanie przy ul. (...). Z rozmowy tej wynika również, że pozwana przyznała się pośrednio do oszukania powoda. Zeznania świadka E. Z. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek przedstawił sam moment zawarcia umowy darowizny, potwierdził, że powód nie domagał się ustanowienia służebności mieszkania na swoją rzecz. Okoliczności zawarcia umowy darowizny nie były notariuszowi znane. Zeznania świadka E. K. Sąd uznał za częściowo wiarygodne. Świadek mocno eksponował plany powoda i W. P. dotyczące darowania w prezencie ślubnym pozwanej mieszkania przy ul. (...) w N.. Nie znała jednak szczegółów podziału majątku wspólnego po rozwodzie powoda, zmiany jego sytuacji materialnej i weryfikacji planów darowizny. Zeznania świadka były zatem bardzo jednostronne, oparte na ustaleniach z 2010 roku, gdy sytuacja powoda i pozwanej zmieniała się diametralnie, szczególnie w kontekście postępowania o podział majątku wspólnego małżonków, gdy między powodem i była żoną istniał duży spór majątkowy. Świadek podkreślał też fakt posiadania przez pozwaną i jej męża w 2010 roku sporych oszczędności z pracy za granicą i możliwości zakupu własnego mieszkania. Zeznania te zdaniem Sądu nie polegały na prawdzie, w sytuacji gdy pozwana z mężem sami pokryli koszty drogiego wesela, a wyjechali jako osoby młode. Ich zdolności zarobkowe i zdobycia oszczędności były zatem ograniczone. Świadek M. G. (2) również przedstawiała w sposób jednostronny plany darowania pozwanej mieszkania w N.. Opisywała pierwotne plany, nie miała wiedzy o weryfikacji tych planów. Zeznania świadków T. P. (2), R. B. Sąd w całości podzielił. Świadek T. P. (2) i R. B. okoliczności przekazania pozwanej mieszkania przy ul. (...) znali tylko z relacji ustnych powoda. Zeznania świadków pozostawały jednak zbieżne z zeznaniami powoda. Zeznania świadków M. K. i W. P. nie były dla Sądu wiarygodne. Świadczyli rodzinnie powiązani z pozwaną zeznawali, powielając jej stanowisko procesowe. Wypierali niewygodne dla pozwanej okoliczności faktyczne. Co do ważnych faktów zasłaniali się niepamięcią. Świadczyli przedstawiali powoda po rozwodzie jak osobę majątną, która mimo wyprowadzki z domu jednorodzinnego, wolała wynajmować od kolegów pokój, niż zamieszkać w mieszkaniu lokatorskim. Zeznania świadków były pozbawione sensu i logiki. Świadczyli nie potrafili rzeczowo wyjaśnić dlaczego powód skoro posiadał dobrą sytuację majątkową, nie posiadał pieniędzy na wykup mieszkania lokatorskiego. Świadczyli zeznawali

też pod wpływem emocji. Zeznania świadka T. W. (3) Sąd uznał za wiarygodne. Świadek przedstawił własne dążenia do zakupu mieszkania przy ul. (...) od powoda oraz warunki kupna tej nieruchomości. Z uwagi na zażyłą znajomość z powodem przedstawił także jego sytuację materialną po rozwodzie i podziale majątku wspólnego. Świadek zeznawał w sposób logiczny i przekonujący.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał jednak, że żadne z wysuniętych przez powoda żądań nie zasługuje na uwzględnienie. Roszczenia te, choć sformułowane w sposób ewentualny, nie zostały przez Sąd tak potraktowane. Sąd uznał, że faktycznie stanowią one odrębne roszczenia, jako że roszczenie główne oraz ewentualne nie mogą opierać się na przeciwstawnych treściach. Powód tymczasem z jednej strony powoływał się na nieważność umowy darowizny i umowy dysymulowanej sprzedaży, a zarazem sformułował jako „ewentualne” żądanie, u podstaw którego leży założenie, że dysymulowana umowa sprzedaży jest jednak ważna, co skutkuje koniecznością zapłaty. Zupełnie z innej podstawy prawnej wynikało roszczenie o odwołanie darowizny.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu pozorności umowy darowizny z dnia 5 grudnia 2014 r. zawartej przed notariuszem E. Z., Rep (...), prowadzącego do żądania ustalenia nieważności umowy, Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 83 k.c. wskazując, że oświadczenie woli złożone jest dla pozoru wtedy, gdy brak woli stron do wywołania jej skutków prawnych. Strony udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej a istnieje pomiędzy nimi tajne porozumienie, o którym nie wiedzą osoby trzecie, że złożone oświadczenia woli będą bezskuteczne. Zwykła pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną poza tym nic się nie kryje. Natomiast z pozornością kwalifikowaną mamy do czynienia, gdy dana czynność ma na celu ukrycie innej - rzeczywistej i zamierzonej - czynności prawnej. Pozorność oświadczenia woli potraktowana została przez ustawodawcę jako poważna wada tegoż oświadczenia, skutkująca uznaniem czynności prawnej za bezwzględnie nieważną. Jest to jednak wada szczególnego rodzaju, bo dotycząca oświadczenia złożonego świadomie i swobodnie dla pozoru drugiej stronie, która o takim charakterze oświadczenia wie i na to się zgadza. Wobec tego nieważność czynności prawnej z powodu pozorności oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta oraz w pełni się z tym zgadzała. Pozorność wyraża się więc w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż zakwestionowana umowa darowizny była umową pozorną. Sąd dał wiarę powodowi, iż umowa z dnia 5 grudnia 2014 roku była zawarta w szczególnych okolicznościach, doskonale znanych pozwanej i miała faktycznie charakter odpłatny. Stanowisko pozwanej, która wykluczała, iż przeniesienie przez powoda własności mieszkania w N. odbyło się nieodpłatnie, nie zasługiwało na uwzględnienie, opierało się bowiem tylko na twierdzeniach pozwanej, zeznaniach jej męża M. K. i matki W. P., które Sąd uznał za niewiarygodne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe oparte na obiektywnych źródłach dowodowych m.in. zeznaniach świadka T. W., nagraniach rozmów powoda z pozwaną wykazało, że pozwana wiedziała o zobowiązaniach finansowych ojca, który zdecydował się na zawarcie pozornej umowy darowizny tylko dlatego, że pozwana obiecała mu przekazanie środków pieniężnych na zapłatę długów w kwocie 80.000 zł. Zawarta przez strony umowa nie miała zatem charakteru umowy darowizny. Umowa darowizny nieruchomości, wymaga złożenia oświadczenia woli przez darczyńcę o bezpłatnym przejściu jej własności na obdarowanego i oświadczenia woli o jej przyjęciu przez obdarowanego (art. 888 § 1 k.c.). Wobec odpłatnego charakteru umowy przenoszącej własność nieruchomości zdaniem Sądu pod pozorną umową darowizny strony zawarły dysymulowaną umowę sprzedaży nieruchomości. Umowa sprzedaży nieruchomości, wymaga złożenia zgodnych oświadczeń woli przez sprzedawcę i kupującego, wyrażających ich wolę przejścia własności ze sprzedawcy na kupującego za odpowiednim ekwiwalentem pieniężnym w postaci ceny (art. 535 k.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, że prawo nie wymaga, aby na skutek pozorności w każdym wypadku nastąpiło wprowadzenie w błąd lub oszukanie osoby trzeciej, jest jednak konieczne, aby niewystępująca w rzeczywistości wola stron była na zewnątrz upozorowana w sposób wytwarzający przeświadczenie, że zawierająca ją czynność prawna pozorna została dokonana. Wytworzenie takiego nieprawdziwego obrazu ma dotyczyć przede wszystkim wrażenia dokonania

określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości nic się nie zmienia w sferze prawnej stron albo zmiana ma inny charakter, niż wskazuje na to treść złożonych oświadczeń. Wyrażona w takich warunkach czynność prawna, przy spełnieniu pozostałych jej przesłanek (np. co do formy), jest czynnością pozorną ze względu na objęte nią pozorne oświadczenie woli. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, gdyż strony zawarły umowę darowizny podczas gdy w rzeczywistości zawarły umowę sprzedaży nieruchomości. Umowa darowizny jako pozorna jest nieważna.

Dysymulowaną umowę sprzedaży Sąd pierwszej instancji ocenił w kontekście art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. zgodnie z którym, jeżeli oświadczenie pozorne złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Ustawodawca konsekwentnie i wyraźnie w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. stwierdził, że ważność oświadczenia woli jako składnika czynności ukrytej zależy od właściwości tej czynności, czyli od tego, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki ustawowe jej skuteczności, wynikające z przepisów bezwzględnie obowiązujących, w szczególności wymagania zarówno co do treści, jak i formy. Sąd wskazał, że ukryta czynność sprzedaży nieruchomości nie zachowuje formy szczególnej pod rygorem nieważności, tj. formy aktu notarialnego i z tego względu jest nieważna (art. 158 k.c.), jako że nie ma podstaw do przenoszenia formy szczególnej zachowanej dla czynności symulowanej na czynność dysymulowaną. W przedmiotowej sprawie forma aktu notarialnego została zachowana dla innej czynności prawnej, tj. pozornej umowy darowizny nieruchomości, i nie może być użyta dla ukrytego oświadczenia woli odpłatnego przeniesienia jej własności, gdyż ustawodawca w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. uzależnił jego ważność od tego, czy dysymulowana czynność prawna, odpowiada wszystkim dalszym wymaganiom, wynikającym z przepisów bezwzględnie obowiązujących, a więc także od tego, czy została zawarta w wymaganej formie. Wprawdzie obydwie czynności - pozorna i ukryta - dotyczą tych samych podmiotów i tej samej nieruchomości, niemniej dokonane przez strony ukryte oświadczenie woli o odpłatnym przeniesieniu jej własności nie zostało wyrażone z zachowaniem formy ad solemnitatem. Sąd Okręgowy dodał, że umowę sprzedaży różni od umowy darowizny nie tylko odpłatność charakteru czynności prawnej, ale całkiem inny reżim prawny. Ponadto w formie notarialnej dla umowy sprzedaży powinny być wyrażone co najmniej elementy przedmiotowo istotne, tj. zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności oznaczonej nieruchomości oraz zobowiązanie się kupującego do zapłaty oznaczonej ceny (SN w wyroku z dnia 12 października 2001 r., V CKN 631/00 - OSNC 2002, nr 7-8, poz. 91, potwierdzony uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 21/09 - OSNC 2010, nr 1, poz. 13). W sporządzonej przez notariusza w dniu 5 grudnia 2014 roku umowie próżno szukać postanowień dotyczących ceny sprzedaży. Skoro nie doszło do zachowania formy aktu notarialnego dla umowy sprzedaży nieruchomości ukrytej pod pozorną umową darowizny, dysymulowana umowa sprzedaży jest również nieważna. Zgodnie z ujęciem bezwzględnej nieważności jako sankcji czynności prawnej, czynność nieważna nie wywołuje żadnych skutków prawnych.

Pomimo ustalenia pozorności umowy darowizny i nieważności umowy dysymulowanej sprzedaży, Sąd Okręgowy oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy. Sąd wskazał, że podstawową przesłanką powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c. jest wykazanie interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego istnienie bądź nieistnienie danego stosunku prawnego lub prawa. Powód jednak nie wykazał tego interesu prawnego. W orzecznictwie oraz w doktrynie przyjmuje się jednolicie, iż interes prawny występuje wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Przy rozważaniach dotyczących istnienia interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie należy uwzględnić utrwalone w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (tak SN w wyroku z dnia 16 lutego 2011 r. I CSK 305/10 i w powołanych w uzasadnieniu tego wyroku orzeczeniach Sądu Najwyższego). Sąd Najwyższy podkreślił, że wyrok wydany w sprawie wniesionej na podstawie art. 189 k.p.c. nie mogą stanowić podstawy wpisu (wykreślenia) w księdze wieczystej, mógłby stanowić wyłącznie dowód w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej wniesionej na podstawie art. 10 u.k.w.h. Są to dodatkowe argumenty przemawiające na rzecz akceptowanego od dawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu o dalej idących - w porównaniu do powództwa o ustalenie - konsekwencjach i skuteczniejszej ochronie praw, jaką powód może uzyskać wytaczając powództwo oparte na treści art. 10 u.k.w.h.,

co wyklucza zastosowanie art. 189 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjął przy tym, że powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie jest szczególnym rodzajem powództwa o ustalenie, ale powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego, przy pomocy którego powód domaga się nie tylko ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lecz także wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli osoby błędnie wpisanej do księgi wieczystej. Powód w tym postępowaniu nie wskazywał na brak możliwości wytoczenia powództwa o wydanie nieruchomości lub o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ust. 1 u.k.w.h). Wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo w żaden sposób nie dotknie sfery prawnej powoda, gdyż definitywnie utracił on własność nieruchomości. W tym stanie rzeczy roszczenie o ustalenie nieważności umowy zostało przez Sąd oddalone.

Wobec powyższych wywodów i uznania umowy darowizny za nieważną, podobnie jak dysymulowanej umowy sprzedaży, Sąd Okręgowy oddalił także dwa pozostałe roszczenia zgłoszone przez powoda o zapłatę kwoty 80.000 zł oraz zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powoda z powrotem przedmiot umowy. Nieważność umowy dysymulowanej sprzedaży niweczy możliwość dochodzenia kwoty 80.000 zł jako umówionej ceny sprzedaży. Wobec stwierdzenia pozorności, skutkującej nieważnością bezwzględną umowy darowizny bezprzedmiotowe okazało się rozpoznawanie roszczenia powoda o odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności z art. 898 k.c.

Do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd zastosował art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego pozwanej, których nie obejmuje zwolnienie od kosztów. Sąd przyznał także pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu wynagrodzenia w wysokości 150% stawek minimalnych tj. 5400 zł powiększone o VAT w oparciu o § 2 pkt 3 oraz § 6 pkt 6 w zw z § 19 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o ustalenie nieważności umowy (pkt I) zaskarżył powód D. P.. Wyrokowi powód zarzucił naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że powód nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy darowizny dokonanej na rzecz pozwanej. Powód wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie żądania ustalenia nieważności umowy darowizny zawartej między stronami przed notariuszem E. Z. w dniu 5 grudnia 2014 roku, Rep.(...)i zasądzenie od pozwanej na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw aczkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w apelacji. Jednakże rozważania dotyczące zarzutów apelacji poprzedzić należy stwierdzeniem natury ogólnej a związanej z charakterem postępowania apelacyjnego. Apelacja pełna cum beneficio novorum polega bowiem na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne jest zawsze kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie albowiem Sąd drugiej instancji orzeka o roszczeniu, nie zaś o zasadności apelacji. W tym kontekście podkreślenia wymaga fakt, że Sąd Odwoławczy może dokonywać własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebrany w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.). Do przyjętych ustaleń faktycznych może zastosować właściwe przepisy prawa materialnego niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, nie jest bowiem związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchw. SN (7) z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55; post. SN z 16.06.2004 r., I CZ 40/04; wyr. SN z 6.6.2007 r., II PK 318/06, OSNAPiUS 2008, Nr 23–24, poz. 344).

Sąd Okręgowy, na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, uznał, że zawarta pomiędzy stronami umowa darowizny miała charakter pozorny. O pozorności tej, zdaniem Sądu Okręgowego, świadczy to, że przedmiotowa umowa miała w istocie charakter odpłatny albowiem pozwana wiedziała o zobowiązaniach finansowych ojca i obiecała mu przekazanie środków pieniężnych na zapłatę długów w kwocie 80.000 zł z uzyskanego kredytu

hipotecznego, mającego być zabezpieczonym na przekazanym pozwanej mieszkaniu. Powołane okoliczności nie są jednak wystarczające dla przyjęcia pozorności umowy darowizny. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że „pозwana zaproponowała powodowi, aby darował jej mieszkanie przy ul. (...). Obiecała, że razem z mężem, po uzyskaniu własności mieszkania zaciągną kredyt hipoteczny w kwocie 80.000 zł, a kwotę uzyskaną z kredytu przekażą mu na spłatę T. W.. Powód zgodził się z propozycją córki.” Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji, były to jedyne uzgodnienia co do treści umowy i jej skutków, poczynione przed podpisaniem aktu notarialnego.

Tymczasem pozorność polega na ujawnionej i zaakceptowanej przez adresata oświadczenia woli różnicy pomiędzy treścią oświadczenia a wolą wywołania określonych skutków prawnych, przy czym konstytutywnym elementem pozorności jest, poza brakiem woli wywołania skutków prawnych, także wiedza i zgoda obu stron czynności, że oświadczenie woli złożone zostało „dla pozorów”. Dodatkowo adresat musi nie tylko wiedzieć o braku woli, ale także pozorność złożonego oświadczenia akceptować. Zatem druga strona musi mieć pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się tym zgadzać (wyroki Sądu Najwyższego z 11.05.2016 r., I CSK 326/15; z 25.02.1998 r., II CKN 816/97).

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego ani też z zeznań samych stron nie wynika, by strony nie miały zamiaru wykreowania takiego stosunku prawnego, jaki wynika z aktu notarialnego z dnia 5 grudnia 2014 r. (karta 21). Powód, podnosząc zarzut pozorności tej umowy, nawet nie twierdzi, że wyraził wobec pozwanej wolę zawarcia umowy darowizny jedynie dla pozorów, a pozwana na to przystała, ani nawet nie podał przyczyn dla których strony zawarły umowę darowizny a nie umowę sprzedaży, skoro taki był ich rzeczywisty zamiar. Sąd Apelacyjny w podanych przez strony faktach nie dostrzega żadnych powodów ukrycia rzekomo rzeczywistej woli stron, niezależnie od tego, że brak jest podstaw w materiale dowodowym i twierdzeniach stron, że była między nimi na ten temat mowa. Jak wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana zaproponowała powodowi, aby darował jej przedmiotowe mieszkanie a powód się na to zgodził, co znalazło odzwierciedlenie w treści aktu notarialnego. Motywy, jakimi strony się kierowały czy też przyjęcie przez obdarowaną na siebie jakichś innych zobowiązań, nawet jeśli do nich rzeczywiście doszło, nie musi oznaczać czynności pozornej. Podobnie, nie można mówić o pozorności w sytuacji, kiedy to strony umowę nieprawidłowo nazwały lub jej causa przemilczały.

W niniejszej sprawie powód nie tylko nie ujawnił wobec pozwanej braku zamiaru zawarcia umowy darowizny mieszkania ale i sam przejawiał przekonanie, że taką umowę strony właśnie zawarły. Świadczy o tym nie tylko treść uzgodnień między stronami ale także zachowanie powoda już po zawarciu umowy, kiedy to powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, powołując się na rażąca niewdzięczność pozwanej. Ta rażąca niewdzięczność miała polegać na nieudzieleniu mu pomocy w spłacie jego zobowiązań, poprzez zaciągnięcie kredytu obciążającego hipotekę darowanego mieszkania, do czego pozwana się zobowiązała.

W tym miejscu należy odnieść się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny nagrania rozmowy powoda z pozwaną oraz wyprowadzonych z tego nagrania wniosków. Sąd Apelacyjny dokładnie przeanalizował to nagranie i w żadnym jego momencie nie stwierdził, by pozwana przyznała się do wiedzy o pozorności umowy darowizny. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że rozmowa była nagrywana a zarazem i zainicjowana przez powoda, który świadomie kierował rozmową w interesującym go kierunku, w związku z czym rozmowa taka nie ma wielkiej wartości dowodowej. Poza tym, w istocie nagranie prezentuje głównie wywody powoda, zaś pozwana wypowiada zaledwie kilka niejasnych kwestii, jakkolwiek brak jest również po jej stronie wyraźnego sprzeciwu co do supozycji ojca. Z nagrania istotnie wynika, że była mowa między stronami o zobowiązaniach finansowych powoda, w tym także udziale pozwanej w spłaceniu tych zobowiązań poprzez zaciągnięcie kredytu, jednakże nie sposób z niego wywieść, że strony umówiły się że zawrą pozorną umowę darowizny mieszkania. Wręcz przeciwnie, sam powód posługuje się w tej rozmowie takimi określeniami, które w potocznym rozumieniu oznaczają właśnie darowiznę, mianowicie mowa jest o „przepisaniu mieszkania”, o rezygnacji z ustanowienia służebności, itp. Jednak sam fakt, że pozwana wiedziała o zobowiązaniach finansowych ojca nie jest wystarczające do przyjęcia, że wyraziła wyraźną i nie budzącą wątpliwości zgodę na pozorność umowy darowizny, a nawet by o taką zgodę w chwili zawarcia umowy powód się do niej zwrócił.



Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy a nawet ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poczynione w oparciu o ten materiał, nie dawał podstaw do przyjęcia, że zawarta między stronami umowa darowizny w formie aktu notarialnego z dnia 5 grudnia 2014 r, miała charakter pozorny i że w związku z tym jest nieważna. Obie strony bowiem dążyły do wywołania tą umową takiego skutku prawnego, jaki z treści tej umowy wynikał, a powód nie wskazał żadnych przeszkód do zawarcia umowy o innej treści.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że nawet gdyby istotnie przedmiotowa czynność prawna była nieważna ze względu na jej pozorność, to stanowisko Sądu Okręgowego co do braku interesu prawnego po stronie powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy, było prawidłowe.

Interes prawny występuje wtedy, gdy po stronie powoda zachodzi obiektywna, czyli wywołana rzeczywistością koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania odpowiedniej treści wyroku, a zatem w razie niepewności stosunku prawnego lub prawa, wynikającej z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia. Pośrednie ustalenie istniejącego stosunku prawnego przez stwierdzenie ważności lub nieważności dokonanej czynności prawnej jest co do zasady dopuszczalne. Jednakże interes prawny nie występuje, gdy możliwe jest wniesienie powództwa o zasądzenie świadczenia, a zatem w sytuacji, w której powód może wystąpić z powództwem dalej idącym i na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Za brakiem przesłanki interesu prawnego w sprawie o ustalenie, wobec możliwości wytoczenia powództwa o usunięcie niezgodności stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej, w tym z wyłączeniem sytuacji, gdy powód nie jest legitymowany do złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej Sąd Najwyższy opowiedział się w orzeczeniach z dnia 25 października 2002 r., IV CKN 1425/00, z dnia 5 grudnia 2002 r., III CKN 943/99, OSNC 2004, nr 3, poz. 48, z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10, a przeciwko - w orzeczeniach z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 18/94, z dnia 9 września 2004 r., II CK 497/03, z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/10, z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 469/12.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela wyrażone tam stanowiska i uznaje, że mają one zastosowanie w niniejszej sprawie. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości w żaden sposób nie dotknąłby sfery prawnej powoda, gdyż definitywnie utracił on własność nieruchomości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, oddalając apelację powoda jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn.zm.).

SSA Jerzy Bess	SSA Paweł Rygiel	SSA Barbara Górczanowska
----------------	------------------	--------------------------